goniec codzienny

Wilno
SOBOTA
5 czerwca 1943
Nr. 579
Cena w Wilnie 5 fen.

W maju zniszczono ponad 1.200 sowieckich samolotów

Ataki sowieckie w rejonie Welisza spełzły na niczym. — Rozbito pociskami 21 czołgów. — Na północnym Oceanie Lodowatym zatopiono dwa statki strażnicze

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 4 czerwca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W rejonie Welisza zawiodły wśród krwawych strat dniem i nocą powtarzane ataki sowieckie. Rozbito pociskami 21 nieprzyjacielskich wozów pancernych. Z pozostałego frontu wschodniego donoszą tylko o miejscowej działalności bojowej.

Lotnictwo zwalczało na Kaukazie i na froncie Dońca nieustannie nieprzyjacielskie skupienia wojsk oraz bazy lotnicze i zaopatrzeniowe. Szczególnie gwałtownie atakowano przy współdziałaniu węgierskich samolotów bojowych ruch dostaw nieprzyjaciela.

W północnej części Oceanu Lodowatego zatopiono celnie zrzuconymi bombami dwa statki strażnicze oraz uszkodzono kontrtorpedowiec.

W maju na froncie wschodnim zniszczono 1257 nieprzyjacielskich samolotów. W tym samym czasie stracono 143 własne samoloty.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe atakowały nieprzyjacielski konwój na obszarze morza u przylądka Bon. Zatopiły jeden statek handlowy, drugi zaś zapaliły pociskami.

Śmiertelny wypadek

zasłużonego włoskiego lotnika

RZYM (DNB). Zasłużony włoski pilot z samolotu torpedowego porucznik Cionni, który pięciokrotnie był dzięki swej działalności wyróżniany w komunikatach wojennych, padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku lotniczego. Porucznik Cionni podczas swych ataków lotniczych zatopił między innymi jeden kontrtorpedowiec, jeden duży parowiec o pojemności 10.000 TRB oraz uszkodził ciężko jeden parowiec o 6.000 TRB.

Nadzwyczajny wzrost produkcji

broni i amunicji w Niemczech

BERLIN (DNB). Minister Rzeszy dla spraw uzbrojenia i amunicji, Albert Speer, złożył Wodzowi Niemiec w Kwaterze Głównej w obecności przodujących ludzi w zakresie samoodpowiedzialności niemieckiego przemysłu zbrojeniowego i szefa urzędu swego ministerstwa meldunek w sprawie nadzwyczajnego wzrostu produkcji broni, czołgów i amunicji w roku ubiegłym. Wskazał on przy tym na to, że przewidywane początkowo cyfry produkcji bez wyjątku zostały znacznie przekroczone i że osiągnięto rekordowe liczby, które przewyższyły wszystkie oczekiwania.

Minister Rzeszy Speer specjalnie podkreślił, że te wybitne rezultaty zawdzięczać należy niezmordowanej pracy niezliczonych niemieckich robotników i robotnic w przemyśle zbrojeniowym a nadto skutecznej pracy surowo w ubiegłym roku przeprowadzonej organizacji samoodpowiedzialnych organów w niemieckim przemyśle zbrojeniowym.

Wódz Niemiec wyraził wszystkim uczestnikom swoje serdeczne podziękowanie i swoje najpełniejsze uznanie oraz stwierdził, że ten nadzwyczajny rezultat przypisać należy w pierwszej linii kierowanej przez ministra Rzeszy Alberta Speer'a i ożywionej nowymi ideami niemieckiej technice oraz kierowanej przez niego energicznie samoodpowiedzialności w przemyśle.

W uznaniu jego wyjątkowych osiągnięć na polu niemieckiej techniki wręczył Wódz Niemiec ministrowi Rzeszy Albertowi Speerowi Pierścień Fritza Todta Niemieckiej Techniki w srebrnej kasetce z podobizną Dr. Fritza Todta.

Rozbicie układów gospodarczych

między Iranem, Irakiem i Egiptem

RZYM (DNB). Rozpoczęte układy gospodarcze między Iranem, Irakiem i Egiptem które miały na celu wzmocnienie wzajemnych stosunków handlowych, spełzły, jak donosi agencja Stefani na niczym, ponieważ Iran nie może wypełnić żądanych dostaw. Wobec tego żądane przez Anglię dostawy środków żywnościowych i towarów włókienniczych z Iraku i Egiptu do Iranu stały się niemożliwe przy zastosowaniu długoterminowych kredytów.

Plądrowanie Iranu

ERZERUM (DNB). Według oświadczenia irańskiego ministra finansów został zawarty nowy układ między rządem irańskim a „Angielsko - irańskim towarzystwem naftowym". W związku z tym brytyjskie towarzystwo naftowe zobowiązało się wypłacić rządowi irańskiemu sumę 4 milionów funtów szterlingów.

O świadczeniach, jakie wynikają z tego układu dla Iranu nie wspomina się wcale. Są one jednak łatwe do przewidzenia. Okupowany Iran nie może się targować o cenę kupna i dlatego należy przyjąć, że te 4 miliony funtów stanowią tylko nędznie wymierzone odszkodowanie za rezygnację z dalszych praw Iranu do swoich kopalń naftowych. Anglia chce uprzedzić w tych zamiarach USA i zabezpieczyć swój udział w irańskich kopalniach nafty.

Nowa organizacja robotnicza w Japonii

TOKIO (DNB). Z polecenia rządu założono we środę nową organizację robotniczą, obejmującą równo 1.3 milionów wyrobników ziemnych z całej Japonii, pracujących w przemyśle i rzemiosłach. Nowe to stowarzyszenie będzie ściśle współpracowało z wielkim związkiem robotników przemysłowych, powołanym do życia już prawie przed pięciu laty, a którego zasadą jest służenie państwu usilną pracą. Obydwie te organizacje będą podlegały „bezpartyjnemu związkowi dla popierania polityki cesarskiej", dążącemu do doprowadzenia całego narodu japońskiego do wytkniętego mu celu we wszystkich sprawach życia publicznego.

Włoskie komunikaty wojenne

RZYM (DNB). 2 czerwca. Kwatera Główna podaje:

Nieprzyjacielski oddział floty morskiej rozpoczął wczoraj wieczorem ostrzeliwanie Pantelerii. Natychmiastowa kontrakcja włoskiej artylerii zmusiła nieprzyjacielskie jednostki do zaprzestania ostrzeliwania. Należący do tego oddziału kontrtorpedowiec został ciężko uszkodzony.

Powtarzające się nieprzyjacielskie naloty na wyspę spowodowały duże straty w budynkach.

Nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły bomby na okolice Napolu, na Paola, jak również na miejscowości Sycylii i Sardynii. Doniesiono o lekkich szkodach i ofiarach.

W walkach powietrznych zestrzeliły nad Sardynią włoskie myśliwce trzy samoloty. 9 dalszych zostało trafionych celnie przez artylerię lotniczą i spadło na ziemię, 3 samoloty spadły koło Pantelerii do morza, trzy koło Olbia (Sassari) i trzy koło Marsali.

RZYM 2. 6. W ciągu maja zatopiły włoskie łodzie podwodne i samoloty torpedowe na Morzu Śródziemnym i na Oceanie Atlantyckim trzynaście angielskich i amerykańskich parowców handlowych o tonażu 88.000 TRB.

W tym samym czasie lotnictwo i marynarka zatopiły na Morzu Śródziemnym jedną nieprzyjacielską łódź podwodną i ciężko uszkodziły torpedami jeden krążownik i trzy kontrtorpedowce. Włoskie lotnictwo i marynarka uszkodziły ciężko w maju siedem nieprzyjacielskich parowców handlowych.

Lotnictwo i obrona z ziemi mocarstw Osi zestrzeliły na odcinku Morza Śródziemnego 493 angielskich i amerykańskich samolotów.

Samoloty mocarstw Osi dokonały w ciągu maja 24 ataków. Z tej liczby pięć skierowanych było na Bone, cztery na Bizertę, trzy na Dżidżelii, po dwa na Suz, Sfax, Bougie, po jednym na Marsa Matruk, Oran, Algier, Gabes i Sudan oraz na Włoską Afrykę Wschodnią.

—ooo—

Fiński komunikat wojenny

HELSINKI (DNB). 2 czerwca. Fiński komunikat ze środy brzmi:

Na froncie lądowym miejscowa działalność artylerii. Fińska artyleria skutecznie ostrzeliwała nieprzyjacielskie pozycje bojowe oraz miejscowości koszarowe. Na przesmyku Aunus odparto dwa ataki wywiadowcze nieprzyjaciela. We wschodniej części Zatoki Fińskiej doszło do walki między fińskimi lekkimi siłami morskimi, a licznymi nieprzyjacielskimi formacjami łodzi strażniczych, przyczym w walkach tych wzięły udział fińskie przybrzeżne baterie. Bez własnych strat zniszczono w ogniu 2 nieprzyjacielskie łodzie strażnicze, inne zaś wycofały się z placu walki.

Lotnictwo trafiło celnie na Jeziorze Onega w 2 nieprzyjacielskie kanonierki, z których jedna zatonęła, druga wycofała się w zasłonach dymnych. Następnie uszkodzono jeszcze 2 inne kanonierki i zatopiono jeden holownik. Na przesmyku Aunus lotnictwo bombardowało nieprzyjacielskie składy materiałów palnych, przyczym zauważono wybuchy.

Zakończenie działań japońskich

nad rzeką Yangtse

TOKIO (DNB). Według komunikatu cesarskiej kwatery głównej zakończono operacje japońskich sił zbrojnych w obrębie rzki Yangtse na północno - zachód od jeziora Tungting, a przede wszystkim na południowym brzegu tej rzeki naprzeciwko Iczangu. Armia japońska zajmowała tam stanowiska przeciwko 10 armii Czungkinga i tak zwanej armii obronnej okręgu Yantse, liczącym ogółem 120.000 ludzi.

W toku tych operacyj, rozpoczętych w początku maja siły nieprzyjacielskie poniosły ciężkie straty. Naliczono 36.300 zabitych i 59.000 jeńców.

Wojsko japońskie zdobyło znaczną liczbę mniejszych statków o ogólnej pojemności 16.000 ton rej. br., 50 dział i 259 karabinów maszynowych. Straty Japończyków były nieznaczne.

TOKIO. (DNB). Jak podaje rzeczoznawca wojenny agencji Domei, japońskie działania wojenne na północno-zachodnim wybrzeżu Tungtingu na północ od rzeki Yangtse, stanowią pierwsze uderzenie na szaniec obronny Czungkingu na zachód od Iczangu, który przez Czungking był uważany za niedozdobycia. Pierwsza „niezdobyta" linia obronna Czungkingu została przez ataki w przeciągu 14 dni zmiażdżona, przy czym pod panowanie japońskie dostały się wielkie obszary zbożowe w północnym Hunanie i południowej części prowincji Hupeh. Będąca w toku walka rozciąga się na froncie więcej niż 300 kilometrowym, który sięga więcej niż 100 kilometrów w głąb terenów, na których panuje Czungking. Wprowadziła ona dezorganizację we wszystkich oddziałach nieprzyjacielskich, które łącznie stanowią 120000 żołnierza. Wojska te należą do doborowych jednostek i znajdują się pod bezpośrednim dowództwem Cziangkaiszeka.

Wyniki walk powietrznych

na Zachodzie i Wschodzie

BERLIN. (DNB). Jak dowiaduje się DNB, angielsko-amerykańskie lotnictwo musiało zapłacić dotkliwymi stratami swych najbardziej wartościowych samolotów za swoje terrorystyczne ataki na miasta niemieckie.

Ofiarą niemieckiej obrony lądowej, podczas nalotów na upatrzone cele w Rzeszy niemieckiej padło w ciągu maja okrągło 310 ciężkich, po większej części, czteromotorowych bombowców wraz z załogami. Łącznie zestrzelono — przeważnie przez myśliwce — okrągło 550 samolotów nieprzyjacielskich w obrębie państwa niemieckiego i na zajętych terenach zachodnich, przy własnych stratach 128 niemieckich samolotów. Także w walkach przeciw bolszewikom wykazało niemieckie lotnictwo w maju pomyślne rezultaty. Na gruncie wschodnim zniszczono ogółem 1213 samolotów sowieckich (wobec ponad 1075 w kwietniu). Z tej liczby w walkach powietrznych zestrzelono 1061, 114 zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza a 38 zniszczono na ziemi. W przeciwieństwie do tego 143 samoloty własne nie powróciły do swych baz.

Walka kogutów

przy stole konferencyjnym

Sześciogodzinne posiedzenie Giraud'a i de Gaulle'a nie przyniosło żadnego porozumienia. Gwałtowny przebieg rozmów

MADRYT (DNB). Jak donoszą z Algieru, generał Catroux, który po długich trudach sprowadził Girauda i de Gaulle'a do stołu obrad ma teraz większy kłopot, żeby to spotkanie uratować od przedwczesnego rozerwania. Trwające sześciogodzinne rozmowy dwuch galijskich kogutów miały tak gwałtowny przebieg, że z największym trudem udało się Catroux'owi zapobiec zerwaniu obrad.

W rezultacie jednak wbrew zwyczajom nie wyszło żadne oświadczenie w sprawie tego posiedzenia, co świadczy o tym, że nie osiągnięto żadnego porozumienia, nawet nie było pozoru jakiegoś porozumienia, chociaż Churchill i Roosevelt bardzo się tym intereoswali. Te narzędzia polityki Anglii i Ameryki, które jednakowoż mają sprzeczne interesy i osobiste życzenia, podobnie jak ich mocodawcy, mogą im sprawiać dużo nowych kłopotów. Nawet te tak pięknie skonstruowane fotografie a la Casablanka nie mogą w tej sprawie nic zmienić.

„Popolo d'Italia" piętnuje

politykę angielską

MEDIOLAN. (DNB). Zmiennej jak pogoda polityce angielskiej, która w typowy sposób ucieleśnia się w tej chwili w Churchillu, poświęca „Popolo d'Italia" artykuł, w którym Appelius podkreśla, że nić przewodnia polityki angielskiej od roku 1500 stale tym się odznaczała, by nie dotrzymywać danego słowa. W swoich oświadczeniach wobec dziennikarzy angielskich omawiał Churchill, jak w szczegółach pisze Appelius, również sprawę Włoch i udzielił im tej samej perfidnej rady, którą dał już raz Pitt Napoleonowi a Lloyd George Niemcom, a mianowicie „zdanie się na angielską sprawiedliwość". Jeśli z drugiej strony Churchill znalazł słowa szczególnego entuzjazmu dla swego przyjaciela Stalina, to niewątpliwie dlatego, ponieważ ten stale uważany za prowizorycznego przyjaciela i chwilowego sprzymierzeńca człowiek przeznaczony jest przez okoliczność do tego, by własną krwią służył interesom brytyjskiego imperium. Jest to ten sam język, którym przemawiali Asquith, Lloyd George i Chamberlain w r. 1914 i 1939 do porzuconego dzisiaj i przez lotnictwo angielskie bombardowanego narodu francuskiego. Jest to ten sam język, którym ci sami Asquith i Lloyd George przemawiali w r. 1915 do Włoch, ażeby następnie zapomnieć o nich w Wersalu, kiedy przyjaciel został wykorzystany i przelał swą krew. Te same usta angielskie, które w r. 1915/16 miały najsłodsze słowa dla narodu włoskiego, odmówiły mu w trzy lata potem zapewnień paktu londyńskiego, spowodowały w 20 lat później sankcje przeciwko Włochom i wychwalały w 23 lata potem negusa, a dzisiaj głoszą nieubłaganą zasadę angielską, prowadzenia bezwzględnej wojny przeciwko włoskim kobietom i dzieciom. Obłuda, perfidia, okrucieństwo, niewdzięczność i najbardziej bezwzględny oportunizm tworzyły od stuleci zrąb brytyjskiej polityki wobec wszystkich i wobec wszystkiego".

Nowe morderstwo

w Bułgarii

SOFIA (DNB). We czwartek wieczorem dokonano znowu zamachu we wsi Link niedaleko od Plowdiwu.

Dwaj żydowsko - bolszewiccy zamachowcy z zasadzki zamordowali policjanta, Dymitra Brombarowa.

Policja wdrożyła śledztwo.

Sofijska komenda policyjna zarządziła, aby wszyscy obywatele zgłosili do 15 czerwca r. b. posiadaną broń palną. We wsiach, należących do komendantury sofijskiej ustanowiono termin na 15 czerwca. W czasie wskazanym powinni zadeklarować swą broń palną prywatną oficerowie, podoficerowie i wszyscy rezerwiści.

SOFIA. (DNB). Obecnie zidentyfikowano czwartego zamachowca, który, jak już podawano, schował się w kanale i podczas strzelaniny został zabity.

Jest to urodzony w roku 1915 w Beriewic N. G. W. Dragonow, który swego czasu zbiegł, zdefraudowawszy 80.000 lewów i był poszukiwany przez policję.

Mięso armatnie dla Anglii

LIZBONA. Podczas gdy świat cały śledzi nadal z największą odrazą ujawniające się pod Smoleńskiem okropności i publikacje w tej sprawie i podczas kiedy co raz bardziej toruje sobie drogę przekonanie, że gdyby nie niemiecki wał ochronny, nie byłoby przeszkody dla żydowsko-bolszewickiego zalewu, to w Anglii i w Stanach Zjednoczonych wystrzegają się wogóle poruszania tego tematu. Szczególnie w Londynie czyni się wszelkie wysiłki, ażeby nie tylko ignorować te okropności popełnione przez sprzymierzeńców, lecz także, by usunąć wszystko, co mogłoby podnieść głos i pociągnąć Anglię do współodpowiedzialności.

Dotyczy to przede wszystkim działaczy polskich. Skoro udało się tego, który głównie podnosił głos, t. j. gen. Sikorskiego usunąć na dłuższy czas na Środkowy Wschód, gdzie zajmuje się on wizytacją polskiego korpusu posiłkowego, i co jest dlań charakterystyczne, pozwala się uroczyście przyjmować przez brytyjskich mężów stanu, przechodzi się teraz do zamknięcia ust także reszcie Polaków. W ten sposób zabija się trzy muchy za jednym uderzeniem. Rozkaz Moskwy zostaje wykonany, a przez to zdradza się całkowicie byłego sprzymierzeńca. Angielskie armie otrzymują nowe mięso armatnie i w końcu pozbywa się uciążliwych przypominań o angielskich przyrzeczeniach pomocy. Albowiem zamierza się wszystkich przebywających w Anglii Polaków wcielić do armii angielskiej, względnie powołać ich do polskiego korpusu posiłkowego. Pod naciskiem Churchilla musiał polski rząd na wygnaniu wydać rozporządzenie, wzywające wszystkich Polaków w Wielkiej Brytanii, by się zapisali do 28 maja do służby w formacjach polskich. Ci, którzy się nie zgodzą, zostaną powołani do służby w wojsku brytyjskim.

Ta ciekawa, lecz dla polityki angielskiej typowa sprawa, stała się przedmiotem dyskusji w izbie gmin, a Eden zmuszony był się bronić przed niektórymi zarzutami posłów. Bronił się on przeciwko temu, że obwieszczenie o powołaniu oznacza zerwanie umowy między rządem brytyjskim i polskim. W każdym jednak wypadku Polacy, którzy by nie zgłosili się do własnych oddziałów wojskowych, będą od 1 czerwca powoływani do służby w wojsku brytyjskim. To samo dotyczy również wszystkich obcokrajowców w Anglii.

Taki jest więc los, jaki oczekuje sprzymierzeńców Anglii. Kiedy wspominają o poniesionych dla Anglii ofiarach krwi i o tym, że rząd brytyjski dał im niegdyś najpoważniejsze gwarancje i najbardziej wiążące przyrzeczenia pomocy, to ogłasza się ich jako „pomocników przeciwnika" i trzeba tylko, jak w wypadku Polaków, skinienia palcem z Moskwy, ażeby ich pozostawić na lodzie. Obraz przedstawia się tak samo jak w Stanach Zjednoczonych, gdzie traktowanie narodów, które poświęciły swój los podżegaczom do wojny, również staje się co raz więcej oschłe. Pretensje rządów, które zależne są od żydów, nie mają granic. Po wpędzeniu tych narodów przy pomocy występnych i nigdy nie spełnionych obietnic do wojny, po tym gdy chcianoby tym narodom zamiast zwodniczo proklamowanego „wyswobodzenia" zgotować los europejskiego Katynia, obecnie uważa się, że emigrantów, którzy znajdują się w Anglii, należy użyć jako taniego mięsa armatniego w myśl zasady, że „małe narody" winny najpierw w pierwszej linii składać swoją ofiarę krwi, zanim wydane zostaną na łup bolszewizmowi. W każdym razie los, jaki je później oczekuje, widoczny jest z lasu katyńskiego.

(„Königsberger Allgemeine Zeitung").

„Zasłona dymowa z Moskwy"

«El Pueblo» w s rawie r.związania kominternu

BUENOS AIRES. (DNB). Gazeta „El Pueblo" pod tytułem „Zasłona dymowa z Moskwy" zamieszcza artykuł wstępny, w którym zajmuje się sprawą rozwiązania trzeciej międzynarodówki. Jak pismo zaznacza, w Argentynie uważa się całą tę sprawę za największy bluff, jaki można sobie wyobrazić.

„El Pueblo" stawia pytanie, czy można uwierzyć, aby nie krępujący się niczym przywódcy komunistyczni zaniechali swych najważniejszych celów. Tak napewno nie jest. Dlatego też należy w tym akcie dopatrywać się nowego dowodu bolszewickiego cynizmu. To dwuznaczne pociągnięcie Moskwy jest tylko gestem, mającym na celu zmniejszenie nieufności świata względem komunistycznych celów.

Wielka manifestacja protestacyjna

hinduskiego ruchu niepodległościowego

TOKIO (DNB). W Szonan odbyła się w niedzielę wielka manifestacja miejscowego hinduskiego ruchu niepodległościowego, w której protestowały dziesiątki tysięcy Hindusów przeciw zamordowaniu byłego premiera ministrów w prowincji Sind przez brytyjską tajną służbę. Jednocześnie wystąpiły one również z żądaniem niepodległości kraju.

Na zakończenie odśpiewano pieśni narodowe. Była to wielka demonstracja przeciw angielskiej przemocy.

Omyłka szulerów

Znamienne zestawienie faktów o zbrodni pod Katyniem

Kiedy wykryte zostały masowe mogiły pomordowanych w lesie katyńskim 12.000 polskich oficerów, rząd bolszewicki — podobnie jak zwykle wszyscy pospolici zbrodniarze — nie miał tyle cywilnej odwagi, aby przyznać się do tego haniebnego czynu i próbował różnych wykrętów, a w końcu starał się w opinii świata przerzucić swoją winę na innych, — w danym wypadku na Niemców.

W związku z tymi krętactwami bolszewickimi zamieszcza berlińska gazeta „Russkoje Słowo" w N-rze 522 nadzwyczaj ciekawe zestawienie faktów, które poniżej przytaczamy w całości:

„Czasami korzystnie jest przerzucać kartki zbiorów starych gazet. Przesuwa się wzrokiem po dawnych i nie aktualnych obecnie „nowinkach", kontroluje się je, wspomina. I zawsze znajdzie się jakiś rażący „stary" punkt, niemiłosiernie oświetlający nasz dzień dzisiejszy. Mało tego — wyjaśniający i przewidujący go dzień przedwczorajszy komentuje „dzień dzisiejszy".

Oto ten przedwczorajszy dzień: stary zastrzępiony na zgięciach, zaczytany numer wychodzącej w Londynie gazety polskich emigrantów p. t. „Polska Walcząca" z dnia 30 stycznia. Zapamiętajmy: z dnia 30 stycznia.

Przedstawmy tutaj jej treść — najpierw bez komentarzy, chłodno, bez uczuć, bez zapalczywości, zupełnie beznamiętnie. Będziemy się trzymać faktów.

W numerze z dnia 30 stycznia b. r. zamieszczone było sprawozdanie o debatach goszczących w Moskwie polskich delegatów z ramienia organizacji emigracyjnych na czele z profesorem Kotem z kremlowskimi „dostojnikami". Ten cudzysłów dodany został nie z ironii i nie z docinka pod adresem Kremla. Dodany został z czystym sumieniem, gdyż w oryginale sprawozdania o debatach w Kremlu był też użyty. Tam więc było powiedziane: ...„jeden z dostojników".

„Na nasze zdenerwowane zapytanie o losie kilku dziesiątków tysięcy polskiego korpusu oficerskiego — jeden z kremlowskich „dostojników" zmarszczył się i odrzekł: „Obawiam się, że z nimi zaszła pomyłka. Nie mogę tego twierdzić stanowczo, ale obawiam się, że zaszła przerażająca pomyłka".

„Zamarły nasze serca" — pisze w dalszym ciągu autor sprawozdania — i chcemy wierzyć, że omyłka ta nie była krwawą i że można ją naprawić".

Takie oto były fakty.

Realne momenty:

Moment pierwszy: gazeta wychodząca w Londynie 30 stycznia czyli na miesiąc przed wykryciem Katynia.

Moment drugi: Polscy emigranci szukający już wtenczas swoich zaginionych oficerów.

Moment trzeci: „Dostojnik", który im już wówczas powiedział: „Obawiam się, że zaszła pomyłka".

Dostojnik był dyplomatą, gdyż słowom swoim nadał brzmienie niezdecydowanej i miękkiej formy: „obawiam się".

Potem nastąpiły dni Katyńskie.

I niebawem po druzgocącym niemieckim wykryciu zbrodni, sowiecka agencja telegraficzna „Tass", być może nawet zależna od tego „dostojnika", podała:

„Nam nic nie jest wiadome o losie dwunastu tysięcy oficerów, gdyż odstępując zostawiliśmy ich na terytoriach, zajętych przez Niemców".

Tak zdarza się u szulerów. Niezgrabnie ułożona w rękawie szulerska karta wypadnie na stół gry. Potem bije się szulera lichtarzem po głowie. „Tass" nie pomyślał w pośpiechu co powiedzieć. Sumienie nie było czyste. Ręce drgnęły i ukryta karta wyleciała z rękawa!

Dlaczego więc, jeśliby istotnie 12 tysięcy jeńców pozostawiono u Niemców, nie powiedziano o tym wtedy polskim delegatom emigrantów? Czemu powiedziano „omyłka" — „obawiam się". Czemu nie uderzyć się w pierś i powiedzieć „nie wiem, oni zostali po niemieckiej stronie".

Ale, ani „dostojnicy" ani „Tass" tego wówczas nie powiedzieli. Sądzili oni, że grobów nikt nie wykopie. Sądzili, że darń pokryje groby. I dlatego nie potrzebowali wypuszczać tego argumentu: „oficerowie są w rękach niemieckich".

Kiedy groby odkryto „dostojnicy" przypomnieli sobie, gdzie znajdują się brakujący ludzie. A dlaczego o tym nie powiedziano w tej gazecie z dnia 30 stycznia? Dlaczego „dostojnicy" wtenczas nie obwinili innych o te 12 tysięcy trupów. Wszak byłby to świetny argument. Polacy „uspokoiliby się" i przestaliby poszukiwać zaginionych w Kremlu, a szukaliby ich w innych miejscach. „Tass" skompromitował się, skompromitowali się ci „dostojnicy", tak rozsądni i dyplomatycznie wyrażający się.

Wypadła królewska karta, gęsto skropiona krwią, z szulerskiego rękawa. Kiedy więc zostanie schwycony ze stołu gry ostatni lichtarz i kiedy się ciśnie nim w gangsterską głowę szulera i kata w Kremlu z okrwawionym nożem?

Zatrudnienie kobiet

na kolejach japońskich

TOKIO (DNB). W związku z niedawnym opublikowaniem zarządzeń władz o jaknajwiększym zmobilizowaniu sił roboczych, zdecydowało japońskie ministerstwo kolei założyć instytut wyszkolenia kobiet. Mają tam być kształcone w wielkiej ilości kobiety do pracy na kolejach i w administracji celem stopniowego zajmowania takich czynności męskich, które mogą pełnić również i kobiety.

Lotnicy USA bombardowali

japoński statek szpitalny

TOKIO (DNB). Z Manili donoszą: japoński statek szpitalny „Arabia Maru", który kilkakrotnie był bombardowany przez amerykańskie samoloty i o którym przez dłuższy czas nie było żadnych wiadomości, zawinął do jednego z portów na Południowym Pacyfiku. Kapitan statku ogłosił następujące sprawozdanie o nieludzkich postępkach Amerykanów:

Statek został zbombardowany przez trzy amerykańskie bombowce bezpośrednio po wyjeździe jego z portu Ragun, wskutek czego uszkodzono maszyny na statku. Po zakończeniu reperacji statek ponownie wypłynął na wody Południowego Pacyfiku i został 19 maja ponownie zaatakowany przez samoloty amerykańskie, przyczym odłamkami bomb został uszkodzony pokład. Samoloty nieprzyjacielskie zostały przez myśliwce japońskie odpędzone.

Głód w Indiach

BANGKOK (DNB). Z różnych obszarów Indii dochodzą wiadomości, że wśród mieszkańców panuje głód. Liczba wypadków śmiertelnych wśród ludności zastraszająco wzrasta. Szczególnie dotkliwie nawiedził głód prawincje Bengalii i północno zachodnie graniczne obszary, gdzie niezbędne środki żywnościowe uzyskały zawrotne ceny. W Bengalii handlarze nie chcą przyjmować pieniędzy papierowych.

Przebieg walk na froncie wschodnim

BERLIN. (DNB). Na odcinku środkowym frontu Wschodniego działalność nieprzyjacielskich oddziałów czołowych stała się w ostatnich dniach bardzo ożywioną. Pomimo, że bolszewicy atakowali po części większymi siłami i po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim, nie mogli oni jednak dotychczas w żadnym wypadku osiągnąć swego celu, aby wziąć jeńców. Najsilniejsze natarcie prowadził przeciwnik w dniu 29. V. w okolicy Suchinicz, stosując oddział 300 ludzi. Udało mu się w pewnym miejscu przedostać się do najbardziej na czoło wysuniętych okopów. Jednak wskutek natychmiastowej kontrakcji dolnosaskich grenadierów musieli się oni czymprędzej wycofać. Pozostawili przy tym bolszewicy przeszło 50 zabitych wśród barykad i nie mogli przeszkodzić odcięciu i rozbrojeniu licznych swych strzelców.

Dalej na północ usiłowali bolszewicy przekroczyć górny bieg Dniepru na czółnach i zaatakować wysunięte naprzód stanowisko czołowe. Grenadierzy niemieccy pozwolili zbliżyć się tej silnej, ciężko uzbrojonej grupie wypadowej i zniszczyli ją skoncentrowanym ogniem z bliskiej odległości. Następnie wyskoczyli oni ze swych kryjówek, odrzucili cofające się resztki oddziału szturmowego i zdobyli kilku jeńców. Również i w tym wypadku ta nieudana próba zdobycia jeńców naraziła przeciwnika na dotkliwe straty. Podczas odpierania innej grupy wypadowej przyszło pod Leningradem do walki wręcz pomiędzy strzelcami, a niemieckimi artylerzystami marynarki. Zajęli oni po części rowy strzeleckie, położone przed ich baterią w celu ułatwienia kilkudniowego odpoczynku umieszczonym tam grenadierom. Gdy armaty celnym ogniem zniszczyły przede wszystkim kilka bunkrów i stanowisk bojowych bolszewickiej głównej linii walki, to wówczas Sowiety obsypywały ze swej strony te pozycje w przeciągu prawie godziny granatami wszelkich kalibrów, wysyłając naprzód jednocześnie silny oddział czołowy do ataku. Jakkolwiek oddział ten przedostał się do przedniej linii, to jednak w walce wręcz go odrzucono.

Z licznych własnych akcji w dniu 30.V. zasługuje na uwagę szczególnie posunięcie się naprzód załogi pewnej jednostki broni powietrznej na odcinku Wołchowa. Po krótkim ogniu artylerii dwóch podoficerów z 11 ludźmi posunęło się w teren leśny, gdzie podejrzewano stanowisko bunkrowe, niewidoczne z niemieckich okopów. Atakujący w szybkim biegu i bez żadnego ukrycia się zaatakowali las od jednej strony i pojawili się raptem tuż za pierwszą linią nieprzyjacielskiego punktu oporu, składającego się z 4 bunkrów. Zbliżyli się już oni na odległość 15 metrów do pozycji, gdy przeciwnik rozpoczął ogień. W powstałej przy tym walce ręcznej udało się żołnierzom niemieckim zapędzić bolszewików do jednego z tych bunkrów, a inni uciekli. Tam usiłowali jeszcze bolszewicy bronić się. Gdy jednak wrzucono granaty ręczne przez górne otwory do bunkru, wówczas porucznik z 5 żołnierzami złożyli broń. Przy dalszym posuwaniu się oddział niemiecki zdobył jeszcze kilku jeńców i wrócił potem znowu do swego stanowiska.

Żydowska prasa Palestyny

popiera apetyt sowiecki nad Dardanele

RZYM (DNB). Według agencji Stefani, prasa żydowska Palestyny w ostatnich czasach rażąco często omawia zagadnienie Dardanelów. Układy w Montreux uważane są wyłącznie za rozwiązanie tymczasowe, i ma jeszcze nastąpić ostateczne załatwienie tej sprawy. Dziennik „Haboker" [illegible] wprost o żądaniu rewizji traktatu w Montreux w sensie spełnienia życzeń sowieckich, aby otworzyć tę cieśninę morską w czasach pokojowych i wojennych dla stałego użytku statków handlowych i wojennych Związku Sowieckiego.

Arabskie koła polityczne Palestyny uważają tę filosowiecką propagandę za związaną z widocznym w ostatnich czasach zbliżeniem koła prasy żydowskiej Palestyny do sfer sowieckich.

Wobec tego panuje prawie przypuszczenie, że Związek Sowiecki posługuje się żydowską prasą palestyńską jako pośrednikiem dla swych życzeń i żądań w stosunku do Dardaneli.

Krótkie wiadomości

SZTOKHOLM. (DNB). Pod nagłówkiem „Naprężenie w Waszyngtonie", publikuje „New York Herald Tribune" naczelny artykuł, z którego wynika, że dziesiątki wyższych urzędników rządowych z urzędu kontroli cen prosiło o dymisję.

Świadczy to, że rozgoryczenie i niezadowolenie w kołach rządowych Waszyngtonu osiągnęło punkt kulminacyjny. To naprężenie sytuacji grozi ogarnięciem innych ważnych ministerstw. Sytuacja stała się poważna, jeśli doświadczeni i patriotyczni naczelnicy, ważnych pod względem wojennym urzędów, podają się do dymisji. Dowodzi to, że albo oni uważają iż praca ich jest całkiem bezowocna i bezskuteczna, albo że walka domowa między poszczególnymi ministerstwami silniejsza jest od wytrzymałości ludzkich nerwów.

ERZERUM (DNB). Na skutek anglo - amerykańskich zabiegów założono tu kobiecy klub komunistyczny. Na przewodniczącą wybrano Afifs Ruanf, na vice przewodniczącą Rosę Ratari, na sekretarkę Wiktorię Nauman i na skarbniczkę Rachelę Ichla.

Trzy z nich są to żydówki.

HELSINKI (DNB). Szwedzka partia narodowa w Finlandii powzięła na swej konferencji partyjnej, która obradowała w Helsinkach w sobotę i w niedzielę, rezolucję podjęcia walk w miarę swych sił za wolność i integralność Finlandii.

Zniszczenie bandy na północ od Brianska

Znaczne straty bolszewików

BERLIN. (DNB). Obecny spokój na froncie wykorzystują oddziały niemieckie do oczyszczania zaplecza od band bolszewickich.

Jak doniósł komunikat wojenny z 30 maja, na środkowym odcinku frontu wschodniego zakończono drugą akcję oczyszczającą. W gęstych bagnistych lasach na północ od Briańska zagnieździło się około 2000 bandytów i okrągło 2500 osób cywilnych, zmuszonych do udziału w aktach terrorystycznych. Zbudowali oni tam liczne ufortyfikowane obozy i zabezpieczyli dostęp do nich polami minowymi i stanowiskami bojowymi. Posiadali oni połączenie iskrowe ze swoimi moskiewskimi rozkazodawcami i stamtąd zaopatrywani byli drogą powietrzną w broń i amunicję.

21 maja rozpoczął się koncentryczny atak niemieckich i krajowych oddziałów. Już w pierwszym dniu zamknięto pierścień naokoło terenu, zajętego przez bandytów. Dalsze ścieśnianie band na wąskiej przestrzeni wymagało ze strony oddziałów niemieckich wielkich wysiłków, albowiem natarcia trzeba było często przeprowadzać przez sięgającą do bioder wodę i głębokie trzęsawiska. Zapory minowe i umocnienia wraz z podstępnym sposobem walki bandytów nastręczały dalsze trudności.

Mimo to przez stałe posuwanie się naprzód udało się szybko zwęzić pierścień i zepchnąć bandytów do wnętrza kotła. Często usiłowali bolszewicy wydostać się z kotła, wybierając przy tym przede wszystkim te miejsca, które obsadzone były przez oddziały krajowe. Za każdym jednak razem krwawo ich odpierano. 27 maja zostały już bandy praktycznie zniszczone. Lecz przeszukiwanie gąszczy leśnych i trzebienie ostatnich kryjówek trwało jeszcze dwa dni.

Również i w tej akcji straty bolszewików były bardzo znaczne, wynosiły one okrągło 1500 zabitych, 120 jeńców i prawie 2400 osób cywilnych, które podejrzane o udział w aktach sabotażu oddane zostały pod sąd wojskowy. Jeśli chodzi o broń, amunicję i uzbrojenie, to w ręce niemieckie wpadło ponad 270 karabinów maszynowych i karabinów ręcznych, 60.000 naboi karabinowych, 5.000 granatów ręcznych, około 100 granatów rozmaitego kalibru, wielkie ilości materiałów wybuchowych, dalej sprzęt telefoniczny i radiowy, wozy, spadochrony i narzędzia do sypania szańców. Ogółem zniszczono 74 obozy z 360 bunkrami mieszkalnymi i 157 stanowisk bojowych.

Liczby powyższe nawet w przybliżeniu nie podają rzeczywistych strat nieprzyjaciela, albowiem za każdym razem podczas odwrotu z poszczególnych stanowisk obronnych bolszewicy topili w bagnach swoją ciężką broń i swoich zabitych.

RZYM (DNB). Prasa rzymska we środę podała szczegóły, dowodzące, że napastnicy anglo - amerykańscy z sadystyczną wprost zawziętością atakują obiekty, których w najmniejszym stopniu nie można uważać za strategiczne, albo mające znaczenie dla obrony kraju. I tak korespondent specjalny dziennika „Messaggero", po zwiedzeniu stolicy Sardynii, Cagliari, stwierdził, że miasto to już prawie nie ma kościołów. Terroryści anglo - amerykańscy zburzyli bazylikę Bonaria, kościoły św. św. Józefa, Franciszka, Dominika i Maurycego. Kościół Annunziaty oraz kościół św. Anny leżą już w gruzach .

Korespondent specjalny dziennika „Popolo di Roma" stwierdza że napastnicy amerykańscy wyszukiwali jako cel bombardowania nie tylko koleje i kolumny wozów transportowych na drogach, lecz również pojedyńczych podróżnych na mało uczęszczanych ulicach wiosek, pojedyńczych jeźdźców na polach i zbiorowiska ludzi w dnie targowe. Również ostrzeliwali oni z karabinów maszynowych większe stada owiec i bydła rogatego na pastwiskach. Koło Olbii pewien lotnik strzelał do kobiety, która mające przy piersi niemowlę, jechała na ośle, aby zawieźć obiad swemu mężowi, pracującemu na polu. W innym miejscu lotnik zabił kobietę, jadącą do domu na wozie z sianem.

Ten korespondent specjalny również stwierdza, że bandyci powietrzni biorą za główny cel bombardowania gmachy zabytkowe, jak to kościoły, a również szpitale, szkoły i bursy uczniowskie. Katedra w Oristano, pochodząca z 13 stulecia, posiada w swej kopule 27 dziur od kul, a jedna bomba spadła na dzwonnicę kościoła San Vero Milis. Jak zaznaczają gazety rzymskie, wszystkie te ataki są ścisłym wykonaniem rozkazów, aby zabijać i niszczyć, tak jak tylko to potrafią bandyci angloamerykańscy.

Hiszpański statek rybacki ratuje załogę zestrzelonego samolotu brytyjskiego

MADRYT (DNB). Jak donoszą z Pontevedra płynący w drodze powrotnej hiszpański statek rybacki „Evaristo Nunez" wiózł do Mary na jednego zabitego ze swej załogi oraz sześciu angielskich lotników z zestrzelonego samolotu. Hiszpański statek rybacki, który przed kilkoma dniami wypłynął na połów był, według stwierdzenia jego załogi, zaatakowany ogniem karabinów maszynowych z samolotów, wskutek tego został zabity 21 letni członek załogi Benito Perez i Sobreira.

Wskutek tego napadu i śmierci członka załogi postanowił kapitan powrócić z powrotem. Statek napotkał wkrótce po swym ataku gumową łódź, w której znajdowała się załoga, złożona z 6 ludzi zestrzelonego samolotu angielskiego. Pomimo tchórzliwego napadu angielskiego samolotu na statek rybacki wziął kapitan tych Anglików na swój pokład. W dalszej drodze powrotnej statek rybacki był ponownie zaatakowany przez angielską eskadrę lotniczą, która jednak zaprzestała ostrzeliwania wskutek danych przez znajdujących się na pokładzie Anglików znaków proszących o zaprzestanie napadu. Ludność była wzburzona tym nowym atakiem brytyjskim i wyraziła pogląd, że ze względu na tę podłą akcję angielscy lotnicy nie zasłużyli na to ażeby ich ratować.

Rekordowy wyczyn pewnej jednostki transportowej

BERLIN (DNB). Pewna jednostka transportowa, obsługująca okolicę Wielkich Łuk, za okres od 1 marca do 31 maja 1943 r., dostarczyła na front przeszło 140.000 ton wyżywienia, amunicji i umundurowania, poczty, przedmiotów uzbrojenia, materiałów budowlanych oraz narzędzi wszelkiego rodzaju, odbywszy przytem drogę ogólnej długości 1,7 milionów kilometrów.

Skromny rachunek

Szwedzki minister spraw zagranicznych oświadczył niedawno, że Szwecja wypożyczyła na początku wojny 600.000 TRB swojej floty handlowej Anglii. Z tej liczby zatopiono już dwie trzecie, a więc 400.000 TRB. Wiadomość ta była przykra dla społeczeństwa szwedzkiego. Szwedzka flota handlowa, która przed wybuchem wojny wynosiła okrągło półtora miliona T. R. B. nie potrafi w tej chwili w ogóle, a także i później z bardzo tylko wielkim trudem straty te wyrównać.

Podane przez szwedzkiego ministra liczby są jednak dla świata i z tego powodu ciekawe, ponieważ zawierają one po raz pierwszy absolutne wiadomości co do wysokości strat w obecnej wojnie morskiej. Wspomniane okręty szwedzkie, które pływały pod osłoną angielską, pozostawały niewątpliwie na usługach przeciwników, chociaż nie były załadowane wprost bronią i amunicją, lecz wiozły surowce albo inne towary służące wojnie. Oświadczenie, że z 600.000 TRB stracono dwie trzecie, złożyła strona neutralna, i na to też trzeba zwrócić uwagę. Nie zajdzie pomyłka, jeśli się przyjmie, że wykryty tutaj stosunek między ogólnym stanem a stratami ma szersze znaczenie ,aniżeli tylko w odniesieniu do szwedzkiej floty handlowej, której okręty według ogłoszonej przez rząd szwedzki umowy używane były przy stosowaniu specjalnych środków ostrożności, właśnie dlatego, że nie miały one przewozić żadnych transportów wojsk ani materiałów wojennych. Z 42 milionów TRB, jakimi na początku wojny dysponowała Anglia wliczając w to jej własną flotę handlową i floty innych krajów, oraz 12 milionów TRB, które od tego czasu wybudowano w dokach Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, zatopiono dotychczas według urzędowych danych niemieckich, włoskich i japońskich ogółem ponad 30 milionów TRB. Stanowiłoby to zatym niespełna dwie trzecie całego stanu.

Szwedzki przegląd własnego wkładu do angielsko - amerykańskich strat wykazuje, jak skromne i ostrożne są liczby, podawane przez państwa Osi, albowiem można przyjąć, że ogólne straty są raczej wyższe aniżeli zawarty w nich udział strat szwedzkich. Dokładne dane szwedzkie wystawiają zatem najlepsze świadectwo wiarygodności komunikatów państw Osi, natomiast stale poddawane w wątpliwość komunikaty ich przeciwników charakteryzują jako to, czym one są w istocie, a mianowicie jako kiepski wysiłek i bezużyteczne zaprzeczanie ich dotkliwych strat.

(„I. D.")

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Bronisławy Oniśko dla biednych polskich dzieci składa 20 RM. mąż i synek.

Obwieszczenie

KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO W MICHALISZKACH.

1 czerwca 1943 r. rozpoczynają się kursy języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych w Michaliszkach.

Zgłoszenia przyjmuje tamże kierownik szkoły codziennie od g. 7 do 17.

Obwieszczenie

KURSY JĘZYKA NIEMIECKIEGO W ŚWIRZE.

1 czerwca 1943 r. rozpoczynają się kursy języka niemieckiego dla początkujących i zaawansowanych w Swirze.

Zgłoszenia są przyjmowane tamże w biurze delegata powiatowego Zw. Zaw. codziennie od 7 do 17.

ZE SPORTU

Turniej błyskawiczny o puhar Zw. Zawodowych

W sobotę i niedzielę na boisku Pióromont, odbędzie się dawno oczekiwany turniej błyskawiczny o puhar Zw. Zawodowych.

W turnieju bierze udział 5 drużyn, brak drużyny „Maistasu", która w ubiegłym roku zdobyła puhar.

Tegorocznym faworytem jest drużyna Wil. Fabr. Mebli. Należy się jednak spodziewać, że tak silne drużyny jak „Baltica" i „Kallis" będą groźnymi przeciwnikami dla graczy Fabr. Mebli.

Ćwierć finał I mecz: „Kallis"— „Wil. Fabr. Mebli", sędzia p. Janulawiczius.

Ćwierć finał II: „Baltica" — „Gluosnis" (N. Wil.), sędzia p. Wolskis.

Półfinał III zwycięzca pierwszego meczu — Fabryka obuwia, sędzia p. Janulawiczius.

Początek o godz. 16,30.

W niedzielę o godz. 17 dokończenie turnieju, grają zwycięzca drugiego meczu i zwycięzca trzeciego meczu. Według papierowych danych w finale spotkają się: „Wil. Fabr. Mebli" i „Baltika". (K).

„L. G. S. F." (Wil.) — „Szarunas" (Wil.) 21 : 16 (12 : 9)

Rozegrany w dn. 1 b. m. mecz koszykówki w parku po-Bernardyńskim (dawny Żeligowskiego) pomiędzy „L. G. S. F.-em", a „Szarunasem" zakończył się zwycięstwem L. G. S. F-u. Drużyna „L. G. S. F-u" była drużyną i lepszą technicznie i silniejszą fizycznie. Drużyny wystąpiły w składach:

„L. G. S. F." — Andrulis III, Kudaba, Katillus, Dragunavičius i Dargienavičius.

„Szarunas" — Vaišvila, Krieszczunas, Saunoris II, Auksztolis II, Henigas i Auksztolis I. Zwycięskie punkty dla „L. G. S. F-u" zdobyli: Dargienawiczius — 9, Katillus — 6, Andrulis II — 5. i Kudaba — 1.

Mecz sędziowali p. p. Cenfeldas i Saunoris I bez zarzutu.

W sobotę, 5 b. m. gra wileński „L. G. S. F." w Poniewieżu z miejscowym „L. G. S. F.". Drużyna wileńska wyjedzie do Poniewieża w najsilniejszym składzie, pod kierownictwem p. Litwinasa.

W niedzielę, 6 b. m. spotkają się gracze wileńscy z reprezentacją miasta. (K).

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-vm każdego miesiąca.

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

Walka z plagą much w lecie

Można je tępić prostymi środkami

Z początkiem ciepłej pory roku wraz z oczekiwaną z utęsknieniem zielenią i kwiatami co raz piękniej strojącej się przyrody zjawiają się niestety także nieproszeni goście Należą tutaj przede wszystkim muchy, które ze względu na swoje upodobanie do odpadków i nieczystości są naszymi wrogami i wybitnie przyczyniają się do rozpowszechniania wszelkich możliwych epidemij.

Jakąż mamy na nie radę? Istnieje kilka prostych środków, przy pomocy których możemy się ich pozbyć z naszych mieszkań. Że specjalnie trzeba przed nimi strzec w lecie naszych produktów żywnościowych, o tym wie każda gospodyni domu. A zatem w pierwszym rzędzie wszystkie zapasy jak mięso, kiełbasę, mleko, ser a także potrawy gotowane trzeba chronić przed muchami, zakrywając je najlepiej gazą. Zaleca się również wstawki do okien z siatki drucianej w mieszkaniu, głównie jednak w kuchni. Jako skuteczny sposób niedopuszczenia much do mieszkań okazało się zachowanie niezbyt silnego przeciągu powietrza. Wogóle lepiej jest drzwi i okna, zwłaszcza gdy oświetla je słońce, zamykać, ażeby przeszkodzić przylotowi much do mieszkania.

Specjalnie odpowiednim i skutecznym środkiem do tępienia much jest formalina, którą można dostać w każdej aptece. Trzeba zrobić roztwór z 60 części wody, 25 części mleka i 15 części formaliny, roztwór ten wystawia się na otwartych miejscach w płaskich naczyniach (spodki itp.) a muchy płyn ten piją chętnie. Powoduje on szybką śmierć. Dobrym również środkiem jest natrium salicyl w jednoprocentowym roztworze w wodzie, do czego można dodać ewentualnie trochę cukru lub mleka.

Dalszy środek w walce z muchami stanowi rozpylanie płynów, 5 procentowy roztwór mydła krezolowego nadaje się np. szczególnie do stajen. Trzeba zwracać przy tym uwagę, by o ile możności wszystkie muchy latające w oborze zostały skropione rozpylonym płynem, ażeby w ten sposób ochronić także i zwierzęta domowe przed tą plagą.

———ooo———

Wołokumpia — ulubione miejsce rozrywkowe wilnian

W roku bieżącym, kiedy warunki czasu wojennego nie pozwalają na dłuższy wypoczynek gdzieś w górach, czy nad morzem, tym większym powodzeniem cieszą się u Wilnian różne podmiejskie letniska. Karolinki, Zakret, Wołokumpia i Werki należą tutaj do najpopularniejszych. Szczególnym powodzeniem cieszy się Wołokumpia. Przyczyną tego są przede wszystkim warunki naturalne, plaża, piękny las sosnowy, a w pobliżu ślicznie położone na górze Werki. Kto nie dostaje się na statek idący do Werek, ten maszeruje na piechotę Tu mała dygresja pod adresem komunikacji wodnej: czy w niedziele i święta nie możnaby uruchomić jeszcze chociaż jednego statku? Tak samo mostki przystaniowe wymagają repracji, bo łatwo na nich złamać sobie nogę w jakiejś dziurze. Wielu amatorów wypoczynku udaje się tam kajakami, czy też jakąś łodzią. Różnymi środkami lokomocji, ale z jednym wspólnym pragnieniem wypoczynku, w każdy wolny od pracy dzień wielka część ludności Wilna wędruje za miasto. Wszelkie plaże piaszczyste, a także i trawiaste brzegi, pełne są plażowiczów i kąpiących się. Byłoby pożądanym aby zatroszczono się o wyznaczenie bezpiecznych miejsc do kąpieli i zorganizowanie jakiejś straży rzecznej, która w razie wypadku mogłaby śpieszyć z pomocą.

———ooo———

Przed koncertem H. Sokolińskiego

Recital tenora Henryka Sokolińskiego pozwoli miłośnikom muzyki operowej usłyszeć szereg aryj z najbardziej znanych i popularnych dzieł operowych. Koncert rozpocznie słynna aria „Łabędziu mój" z romantycznej opery Wagnera „Lohengrin". Nastąpią potem dwie nieśmiertelne arie Verdiego z „Aidy" i „Rigoletta". Arie te są prawdziwymi klejnotami sztuki operowej 19-go wieku. Niemniejszą popularnością cieszy się słynna aria Calvaradossi'ego z op. „Tosca" G. Puciniego, jak również popularne i znane arie Jontka z „Halki" i Stefana z op. „Straszny Dwór" Moniuszki, t. zw. z kurantami („Cisza dokoła, noc jasna").

Druga część przynosi efektowną arię z dramatycznej operetki Lehara „Kraina uśmiechu". Recital obejmuje jeszcze kilka pieśni, a więc: słynne „O sole mio" di Capua, Galla „Barcarolę", Niewiadomskiego „Idylla majowa", wreszcie pieśni litewskiego kompozytora Stanisława Szymkusa „Tyluma" i „Kur Bakuże".

Wybrane do programu utwory jak widzimy pozwolą śpiewakowi pokazać wszystkie walory tego głosu zarówno w zakresie lirycznej ekspresji jako też dramatycznej siły. Dają bowiem równe możliwości w obydwu kierunkach (np. „Aida" i aria z kurantami).

NA SREBRNYM EKRANIE

Kino «Soldatentheater II» «Kochaj mnie»

Po uprzednim programie, w którym był wyświetlany dramatyczny film z życia Marii Stuart „Serce królowej", wyświetla reprezentacyjne kino „Soldatentheater II" obecnie wesoły film „lekkiego kalibru", zatytułowany (nb. bardzo trafnie) „Kochaj mnie". W istocie trudno nie pokochać takiej miłej dziewczyny, jak panna Monika Koch.

Swoją bezpośredniością i temperamentem podbija ona odrazu serca widzów, zdobywając sobie ich sympatię. Jest to film nowej produkcji. Podobnie, jak w wyświetlanym w swoim czasie w „Casinie" filmie „Noc w Wenecji", jego treść stanowią przygody 2-ch zakochanych „z przeszkodami" par, ale jednak dzięki ładnym pomysłom i inteligentnej reżyserii został stworzony dobry film rozrywkowy. Główną atrakcję stanowi doskonała i pełna wyrazu gra Mariki Rökk. Jest to zdolna artystka i świetna tancerka. W filmach europejskiej produkcji od czasów Imperio Argentiny, nie oglądaliśmy tak pięknego tańca. Dodajmy jeszcze bogatą wystawę rewii w której tańczy Marika, a będziemy mieli pełny obraz tego lekkiego, jak taniec Mariki Rökk i pełnego humoru filmu. (f).

Wiadomości z dnia

SOBOTA
5 Czerwiec
Bonifacego, Walerji
Wschód słońca 3.48
Zachód słońca 20.48

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA od godz. 21.25 do godz. 3.10

— DYŻURY APTEK. W tygodniu od 7 do 14 czerwca br. następujące apteki w Wilnie mają nocne i niedzielne dyżury: Apteka Nr. 4 przy ul. Św. Jana 2 (tel. 762), apteka Nr. 5 przy ul. Niemieckiej 23 (tel. 329), apteka Nr. 9 przy ul. Kowieńskiej (d. Kijowska) Nr. 2 (tel. 490), apteka Nr. 12 przy ul. Nowogródzkiej 89 (tel. 655), apteka Nr. 18 przy ul. Jagiellońskiej 1 (tel. 1729), apteka Nr. 14 przy ul. Witoldowej 22 (tel. 1698) i apteka Nr. 336 przy ul. Legionowej 10 (tel. 468). (e)

— PRZEDŁUŻENIE WAŻNOŚCI ODCINKÓW NA SPIRYTUS DENATUROWANY. Dla mieszkańców Kowna, Wilna, Szawel i Poniewieża ważność odcinków na spirytus denaturowany 15 okresu aprowizacyjnego (tygodnie 15—18) wszystkich kart żywnościowych, t. j. czerwonych, niebieskich, zielonych i białych z pierwotną ważnością od 5 kwietnia b. r. do 2 maja b. r. jak również odcinków „C“ na denaturowany spirytus 15 tygodnia (N. 1) białych kart mlecznych, wydanych dzieciom do 2 lat tychże miast za powyższy okres która to ważność była przedłużona zarządzeniem Nr. 198 Grupy Wyżywienia do dn. 30 V. — przedłuża się do dnia 27 czerwca b. r. Rozliczenie ze zrealizowanych odcinków nastąpić musi do dnia 4 lipca b. r. według ustalonego porządku. (e)

— MIĘSO ZAMIAST TŁUSZCZU. Zarządzeniem Nr. 208 Wydziału Grupy Wyżywienia i Zaopatrzenia na odcinek „tłuszcz“ 17 okresu aprowizacyjnego z ważnością od 31 maja do 27 czerwca b.r zostanie wydane dla mieszkańców miast zamiast tłuszczu mięso, według racji na odcinkach oznaczonych „tłuszcz“. W miarę możliwości będzie wydawana wieprzowina Masło będzie wydawane dzieciom do lat 3 na odcinki czerwonych kart żywnościowych wymienionego okresu aprowizacyjnego (tygodnie 23 — 26), dla chorych pozostających w szpitalu będzie ono wydawane na zasadzie ustanowionych dla nich racji. Chorzy, pozostający na kuracji w domu otrzymają masło tylko według możliwości. Odcinki mają ważność kart żywnościowych. Rozliczenie się ze zrealizowanych odcinków musi nastąpić do dnia 4 lipca 1943 r. według ustalonego porządku. (e)

— JAJA DLA MIESZKAŃCÓW MIASTA. Zarządzeniem Nr. 206 Wydziału Grupy Wyżywienia i zaopatrzenia na odcinki „Jaja“ czerwonych niebieskich, zielonych i białych kart żywnościowych 17 okresu wyżywienia z ważnością od 31 maja do 27 czerwca b. r. (tygodnie 23 — 24 i 25 — 26) zostanie dla mieszkańców miasta wydane po 2 jajka na odcinek. Dla chorych pozostających na kuracji w domu lub szpitalu będą one wydawane na zasadzie ustalonych dla nich racji.

Odcinki mają ważność kart żywnościowych. Rozliczenie się ze zrealizowanych odcinków musi nastąpić do dnia 4 lipca b. r. według ustalonego porządku. (e)

— OTRZYMAMY WÓDKĘ. Zarządzeniem Nr. 201 Wydz. Grupy Wyżywienia i Zaopatrzenia na odcinek „A“ białych kart żywnościowych 17 okresu aprowizacyjnego z ważnością od 31 maja b. r. do 27 czerwca b. r. (tygodnie 23 — 26) zostanie wydane po 1/4 ltr. wódki na odcinek. Ponadto urzędy, fabryki i przedsiębiorstwa, które otrzymują dodatkowe kartki żywnościowe, zgodnie z zarządzeniem Nr. 79 z dnia 23 lipca 1942 r. otrzymują za pośrednictwem swoich urzędów, fabryk i przedsiębiorstw dodatkowo po 1/4 litra wódki. Zapotrzebowania dokonują urzędy fabryki i przedsiębiorstwa na podstawie imiennych list swoich pracowników. Po ordery na wódkę należy zgłaszać się do Wydziału Gospodarczo-Aprowizacyjnego miasta Wilna. Odcinki na wódkę kart żywnościowych 17 okresu aprowizacyjnego są ważne do 27 czerwca b. r. Rozliczenie się ze zrealizowanych odcinków na wódkę nastąpić musi do dnia 4 lipca b. r. według ustalonego porządku. (e)

— PIELGRZYMKA DO KALWARII. Jutro w niedzielę 6 czerwca odbędzie się pierwsza tego lata pielgrzymka do Kalwarii. Wyruszy ona z przed kościoła św. Michała (zaułek Bernardyński, koło kościoła Bernardynów) o godzinie 8 rano. (f)

— PRACE INWENTARYZACYJNE ZABYTKÓW. W najbliższym czasie po otrzymaniu odpowiednich środków przewidziane jest prowadzenie dalszych prac inwentaryzacyjnych różnych zabytków wileńskich. Będą sporządzone plany inwentaryzacyjne katedry św. Stanisława, kościoła św. Piotra i Pawła, kościoła św. Mikołaja i kościoła Najświętszego Serca Jezusowego. Ponadto zostaną zinwentaryzowane: kaplica św. Kazimierza, ołtarz w kościele św. Jana i inne. (f)

— DALSZE ROBOTY KONSERWATORSKIE NA GÓRZE ZAMKOWEJ. W swoim czasie były bardzo intensywnie prowadzone rozmaite prace konserwatorskie przy ochronie ruin na górze Zamkowej. W tych dniach urząd ochrony zabytków kultury zwrócił się do zarządu miejskiego miasta Wilna z prośbą o umożliwienie jeszcze w roku bieżącym przeprowadzenia dalszych najkonieczniejszych prac nad konserwacją ruin na górze Zamkowej. (f)

— MOŻE BYĆ DYM BEZ OGNIA. Popularne przysłowie powiada „nie ma dymu bez ognia“, tymczasem przed kilku dniami 2 czerwca strażacy wileńscy mogli się przekonać, że czasami może być i dużo dymu bez ognia. Onegdaj wezwano straż przeciwpożarową na ulicę Wileńską 10 do sklepu Pramprekyby, lecz na miejscu okazało się, że żadnego pożaru nie ma. Poprostu palono w piecu przy zatkanym kominie różnymi papierami, w rezultacie czego sklep został kompletnie zadymiony. Wystraszony dozorca wezwał zupełnie niepotrzebnie strażaków.

OGŁOSZENIE
Dotyczy: przydziału kontyngentu na towary włókiennicze

Podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Wilna, że Rejonowe Punkty Rozdzielcze II, III, IV, IX i X już zakończyły podział swoich kontyngentów na towary włókiennicze. Dlatego też do czasu otrzymania nowych kontyngentów Punkty Rozdzielcze nie przyjmują i nie rozpatrują nowych deklaracyj.

Deklaracje, otrzymane w II Punkcie Rozdzielczym po dniu 8 maja, w III Punkcie — po dn. 14 maja, w IV i IX Punktach — po dn. 23 maja i w X Punkcie Rozdzielczym—po 15 maja r. b. zostały nie rozpatrzone. Rozpatrzenie ich i odpowiedź interesantom nastąpi po otrzymaniu nowego kontyngentu.

Wydział Aprowizacyjno - Gospodarczy miasta Wilna.

Wilno, dn. 3 czerwca 1943 r.

Drugi pokaz działania bomb zapalających

Dziś w sobotę dnia 5 czerwca na boisku wojskowym (dawniej 6 p. p. Leg.) przy ulicy Kościuszki wileńska straż przeciwpożarowa organizuje drugi wielki pokaz działania i gaszenia bomb zapalających różnych typów.

Wzywamy wszystkich mieszkańców, szczególnie publicznych dzielnic Antokola, Zarzecza i Śródmieścia, do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w tej imprezie. Wstęp bezpłatny. Wejście na boisko będzie oznaczone flagami.

Początek o godzinie 18 (6 p. p.). Informacje są wyglaszane w językach litewskim i polskim. (f)

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 58
„KOCHAJ MNIE“

„CASINO“ Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„Święta i jej błazen“

„ADRIA“ Didžioj (Wielka) 36, tel. 10-37
„Ferdynand Rajmund“

„MUZA“ Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
„W CIENIU GÓR“

„AUSZRA“ Pylimo (Zawalna) 4, tel. 10-70
„Skandal w internacie“

„Kolejowe“ Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13
„Słowik Szwecji“

„GRAŻYNA“ w N.-Wilejce.
„FRAU LUNA“

JUŻ ZOSTAŁA OTWARTA w WOŁOKUMPII
Kawiarnia - Restauracja
PIWO, KAWA, HERBATA, NAPOJE CHŁODZĄCE, **OBIADY.**
Przygrywa orkiestra jazzowa. Piękna przyroda. Plaża! Prawdziwe miejsce wypoczynkowe.
DOJAZD STATKAMI.

ROMAN WENCKOWICZ
technik dentystyczny
przeprowadził się
na ul. Traků (Trocka) Nr 11 m. 10.

KUPIĘ:
tkaninę ludową deseniową 9 m., włos, szkło i deski brzozowe.
PRACOWNIA MEBLI
Vilniaus (Wileńska) 5.

KUPIĘ
szellak, politurę, maszynę szteperską oraz 12 metrów gobeliny jednakowego koloru, może być w 2 odcinkach.
PRACOWNIA MEBLI
Vilniaus (Wileńska) Nr 32.

TEATR MINIATUR
„ALI-BABA“
Wielka 66.
Od środy dnia 2-go czerwca 1943 r.
PREMIERA
Wielkie widowisko wokalno - taneczne
„CUDNE, BIAŁE NOCE!“
muzyka różnych kompozytorów
Z UDZIAŁEM:
Bielickiej, Martówny, Lauri, Nikielówny, Łagunówny, Ciszkówny. Dowmunta Ciesielskiego, Chorzewskiego, Koszeli, Hermanowicza, Rychtera, Trio Jaruga i innych. — BALET
Reżyser: M. Dowmunt.
Dekoracje: Makolnik.
Przy fortepianach: S. Dzięsielewski. R. Kuncewicz.
Początki seansów: godz. 17 i 19 ta, w dnie świąteczne: godz. 15—17—19.
Ceny zniżone.

Dnia 6 czerwca 1943 r. o godzinie 12-tej
w TEATRZE **„Ali-Baba“**
Wielka 66
KONCERT TENORA
HENRYKA SOKOLIŃSKIEGO
W PROGRAMIE: Wagner, Verdi, Puccini, Leoncavallo, Moniuszko, Simkus, Gall, Lehar.
Przy fortepianie Dyr. W. Szczepański.
Bilety w cenie od 2.50 — 3.50 RM. do nabycia: ul. Vilniaus (Wileńska) Nr 30, pracownia trykotarska, od godz. 10—16. W dniu koncertu w teatrze „ALI-BABA“ od godziny 10.

Przedsprzedaż biletów do rewii „Ali-Baba“
odbywa się w Antykwariacie przy ul. Vilniaus (Wileńskiej) 16 między godz. 10—14 i w sklepie zabawek Didžioji (Wielka) 32.

ZGUBIONY
paszport litewski i order na pantofle na nazwisko Stankiewicza Józefa—proszę odnieść za wynagrodzeniem pod adresem: Vilniaus (Wileńska) 32. Pracownia mebli.

POTRZEBNI ROBOTNICY
niewykwalifikowani. Praca akordowa Wynagrodzenie dobre.
Zgłaszać się: **Firma „MEBEL“,** Didžioji (Wielka) Nr 25.

Przedsiębiorstwo Budowlane
inż. Władysław MATUZEWICZ
w Wilnie,
Jogailos (Jagiellońska) 7 m. 3
PRZYJMIE NATYCHMIAST:
murarzy, cieśli, stolarzy, tynkarzy i robotników
na roboty rządowe budowlane w **Mołodecznie, Lidzie, Wołożynie, Wilejce Powiatowej i Kniahininie.**
DOBRA PŁACA, mieszkanie oraz całkowite utrzymanie.
Roboty przeważnie prowadzone są **NA AKORD.**
Zgłoszenia codziennie od g. 8—16.

Biblioteka ANDRZEJA KIENDYSZA
przy ul. Kalvarijų (Kalwaryjskiej) Nr 2
wzywa czytelników czynnych i zalegających do zwrotu **książek** do dnia 7.VI-43 r. celem obowiązkowego sprawdzenia przez władze. Osobiste zawiadomienia wysyłane nie będą. **Niezastosowanie się do powyższego pociągnie za sobą przykre konsekwencje.**

SZOFER
natychmiast potrzebny.
Warunki i wynagrodzenie dobre
Zgłoszenia w Nowo-Wilejce, ul. Polocko (Połocka) 147, tel. wileński 796.

CYRK w Wilnie
Przy ul. Pylimo (Zawalnej) na Rynku Drewnianym
w dn. 5 czerwca 1943 r. NASTĄPI OTWARCIE
Cyrku W. Czerniawskiego
W programie biorą udział artyści cyrkowi Litwy, Łotwy i Estonji.
Codziennie 2 seanse: o godz. 17 i 19.
W dnie świąteczne 3 seanse: o godz. 14.30, 16,45 i 19.
Kasa czynna od godz. 14 w dnie świąteczne od godz. 12-tej.
Miejsca numerowane.
DYREKTOR CYRKU.

TEATR MIEJSKI
ul. Basanaviczjaus (d. W. Pohulanka) 11
dnia 7 czerwca 1943 r,
O GODZINIE 18 TEJ
odbędzie się **KONCERT** był. Artysty Wielkiej Państwowej Opery Moskiewskiej **BASA**
Iwana Sierdiukowa
akompanjuje **OLGA OLGINA.**
W PROGRAMIE: Tosti, Šimkus, Czajkowski, Dargomyżski, Rachmaninow, Glinka, Taskin.
Ceny biletów od 2—7 RM.
Bilety sprzedaje Kasa Teatru od godziny 11—13 i 16—18 30.

Zielolecznictwo
od godz. 7 do 10 rano i od 15 do 19
Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

W dniu Imienin
ś. † p.
Norberta Puzyrkiewicza
dnia 6 czerwca r. b. odbędzie się Msza św. w kościele parafialnym św. Rafała o godz 9 tej w kaplicy Matki Boskiej.
O czym zawiadamia Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych pogrążona w głębokim żalu
Matka.

Różne

CHIROMANTKA - fizjonomistka określa z ręki, kart, fotografii, imion i pisma. Giedraičių (Chocimska) 12 — 2.

CHIROMANTKA - wróżka przyjmuje od godz. 11 do 7 po południu. Wilno, Didžioji (Wielka) 15/I m. 12-a, wejście z zaułka Szwarcowego Nr. 1 w podwórku.

DNIA 29. V. r. b. zgubiono czarną sukienną torebkę z pieniędzmi, w rejonie ul. Vytauto (Witoldowa) i lasku vis à vis szpitala dla nerwowo chorych. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Aukštoji (Ciasna) 3 m. 8.

DNIA 2. VI. 43 r. zgubiono dowód osobisty litewski wydany w Wilnie na nazwisko Makrockienie Aniela na dworcu lub w pobliżu dworca. Uczciwego znalazcę uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Betlejemska 11 — 1.

DNIA 3. VI. 43 r. zgubiono skórkową granatową rękawiczkę (damską, z prawej ręki) na odcinku ulic: Vytauto (Witoldowa) między ul. Pušų (Sosnowa), a mostem Zwierzynieckim. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Malonioji (Miła) 6-c — 1.

DNIA 2 czerwca zginął wieczorem koń maści gniadej, ogon podcięty, na nodze prawej ma podryw żył w żelaznych pętach. Uciekł z pastwiska z pod Strategicznego mostu. Ktoby wiedział gdzie się znajduje proszę uprzejmie o powiadomienie lub odprowadzenie za wynagrodzeniem pod adresem: Geležinio (Obozowa) 3 — 12, Judycki Kazimierz.

ELEGANCKI wózek - spacerówkę, zamienię na opał. Aušros Vartų (Ostrobramska) 7—10.

KOZĘ rasową, zamienię na opał. Jono Karolio Katkaus (b. Trwała) 23, (Łosiówka).

KOZĘ mleczną rasową, zamienię na ubranie. Latakas (Łotoczek) 1 m. 24.

NOWOCZESNĄ szafę trzydrzwiową zamienię na rower lub na ubranie męskie. Paupio (Popławska) 14 — 7.

ROWER balonowy w dobrym stanie, zamienię na akordeon. Gedimino (Mickiewicza) 23 — 12, od godz. 8—20.

SPALONE dokumenty w czasie kradzieży: Ludijmas, zwolnienie z Arbeitsamtu, karta z pogotowia, prześwietlenie płuc na nazwisko Adela Kołodziejówna. zam. przy ul. Didžioji (Wielka) 39 m. 58, unieważnia się.

SKRADZIONE kartki żywnościowe 16 i 17 okresu, jedną kartkę dziecinną na nazwisko Danilewicz Kazimierz, Maria, Edward, Czesław. Zdzisław, unieważnia się.

TYTOŃ na sposób fabryczny do gilz maszynowo kraję szybko i na poczekaniu. Gedimino (d. Mickiewicza) 44 m. 19, II piętro, wejście frontowe z pierwszego dziedzińca.

TYTOŃ kraję cienko. Zwierzyniec, O. Vytautienes (Jasna) 49—2.

UWAGA! Nogi do maszyny f-my „Singer“ w dobrym stanie, mały rower, zamienię na kostium męski i damski na niski wzrost. Kolor obojętny. Mogą być używane. Lvovo (Lwowska) 24 — 1.

WRÓŻKa z 30-letnią praktyką przyjmuje od godz. 10-ej do 6 wiecz., w dni świąteczne od g. 1-ej do 6-ej. Vokiečių (Niemiecka) 4 m. 12 w podwórzu.

ZGUBIONY na trasie most Antokolski — Pośpieszka Personalausweis Nr. 4, zaświadczenie pracy z Heeresbaudienststelle Nr. 960,, dwie metryki i inne dokumenty na nazwisko Jałyński Stanisław, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Antakalnio (Antokolska) 80.

ZGUBIONĄ legitymację kolejową Ausweis Nr. 7664 na nazwisko Chrapowicki Aleksander, unieważnia się.

ZGUBIONY Personalausweis Nr. 14503 na nazwisko Nikonow Piotr, unieważnia się.

ZGUBIONO Ludijmas, legitymację transportową na nazwisko Chmielewski Bronisław, proszę znalazcę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Kalvo (Kowalska) 17 m. 2.

ZAMIENIĘ damski kostium kąpielowy, (ciemno-zielony) na męską koszulę. Dainavos (Piekiełko) 5—5 do godziny 10.

ZAMIENIĘ głęboki wózek nowoczesny w bardzo dobrym stanie na spacerówkę nowoczesną. Łukiskių (Łukiska) 8 — 2.

ZGINĄŁ prosiak koloru siwego, 4-miesięczny. Łaskawego znalazcę proszę o powiadomienie za wynagrodzeniem. Wilno, Sakalų (Sokoła) 27.

ZNALAZCĘ okularów dziecinnych na Montvilo skg. (zaul. Montwiłowski), prosi się o natychmiastowy zwrot za wynagrodzeniem: Montvilo skg. (zaul. Montwiłowski) 13 — 2.

Kupno i Sprzedaż

FLANCE pomidorów, cebuli, kalafiorów, selerów, porów, kapusty do nabycia. Svirno (Świronek) 1, (koniec Pióromontu).

KUPIĘ skórzaną teczkę w dobrym stanie. Filaretų (Filarecka) 13 — 2.

KUPIĘ motocykl o sile nie mniejszej jak 3,5 HP. Może być używany, lecz w dobrym stanie. Zgłaszać się: Didžioji (Wielka) 50, tel. 14-94. „Taupa“.

KUPIĘ motor elektryczny o sile 2—3 KM. Zgłaszać się: Didžioji (Wielka) Nr. 50, pracownia drewniaków.

SPRZEDAJE się różne flance warzywne: sałata — 2 pf., kalarepa — 2 pf., kapusta różna — 2—8 pf. Wilno, Sołtańska 17 (Zwierzyniec).

TANIO sprzedam: wagę dziesiętną za 400 RM, pierze kurze za 3 RM za 1 kg. ilość około 70 kg., oglądać codziennie od godz. 10—12. Radvilaites (Królewska) 1 — 3.

Praca

INTELIGENTNA, ze średnim wykształceniem poszukuje pracy. Umiem szyć, cerować, reperować. Szyję po domach, przyjmę również jakąś inną pracę domową w solidnym domu. Oferty kierować do Adm. „Gońca“ pod „Praca“.

POTRZEBNY chłopak lub dziewczynka do pasania kóz. Latakas (Łotoczek) 1 — 24.

POTRZEBNA pomocnica do majątku na wsi, niezależna, samotna panna lub wdowa Turgelių (Turgielska) 12 — 1, od g. 7 — 8.

POTRZEBNA na wieś starsza osoba do chorego dziecka i pomocy w gospodarstwie. Zgłaszać się: Kankinių (Beliny) 10 m. 15, w niedzielę.

Handel Przemysł

TECHNICZNO-dentystyczne prace: koronki mostki, protezy, wykonuje. Polocko (Połocka) 11 m. 1.

Lokale

POSZUKUJE pokoju w okolicy ul. Didžioji (Wielkiej). Oferty kierować do Adm. „Gońca“ pod „Pracująca“.

POSZUKUJE ładnie umeblowanego pokoju przy rodzinie polskiej. Dobrze zapłacę. Oferty kierować do Adm. „Gońca“ pod „Zaraz“.

4 POKOJOWE suche, słoneczne, ciepłe z wygodami na parterze mieszkanie (koło Ostrej Bramy), zamienię na takież 3 pokojowe. Za pośrednictwo wynagrodzę. Oferty kierować do Adm. „Gońca“ pod S. C.

Nauka i wychowanie

PRYWATNE lekcje pisania na maszynie i języków obcych. Wilno, Gedimino (b. Mickiewicza) 4—12, oraz Wołokumpie.

Lekarze

DR. FUNDOWICZ STEFAN
Choroby nerwowe i wewnętrzne
Šv. Jakubo (Św. Jakuba) 10 — 2
Przyjmuje od 15 do 18.

Dr. B. HANUSOWICZ
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 10 i od 17 — 19. Pilies (d. Zamkowa) 7—1.

Dr Med. KUDREWICZ ZYGMUNT
Powrócił
Choroby weneryczne i skórne. Pilies (Zamkowa) 15—2. Przyjmuje g. 8—13 i 15—20.

Dr Med. KAZIMIERZ ŁUKIEWICZ
Spec.: Choroby skórne i weneryczne Vilniaus (Wileńska) 28 m. 32. Podwórze II, przyjmuje od g. 2 do 6

DR. H. MAŁOFIEJEWA
Choroby kobiece
Przyjmuje od 16—18
Treniotos (Stara) 15—1, (Zwierzyniec)

Gabinet Rentgenowski
Dr G. NIELUBSZYC
Pylimo g. (d. Zawalna) Nr 22 — 2.
Od godz 15 — 17.

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Uosto (Portowa) 3 m 2. Ordynuje od 12 — 14 i 16 — 17.

Dr. K. SOKOŁOWSKI
Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (Wileńska) Nr. 30 m. 14

Gabinet Rentgenowski
DR. MED. A. ŚMIGIELSKA
Pilies (Zamkowa) Nr 8 m. 9
Od godz 9 — 12 30 i od 18 — 19.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA
Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

J. KORCHOWA
Olandu (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

MARIA LAKNEROWA
przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7 — 5.

DR. ROSINSKA
Lvovo (d. Lwowska) 67 — 1.

W. ŚMIAŁOWSKA
Pilies (d. Zamkowa) 26 — 4.

SZAFĘ
3 drzwiową zamienię na opał lub na deski. Tilto? (d. Piętna) 27—1.

Dobry kupiec OGŁASZA SIĘ w Gońcu Codziennym

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra“ w Wilnie
Wydawnictwo „Goniec Codzienny“.